B. J.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 13 października 1931 r. 532.

Treść numeru:

----ooo§0§0ooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o d n i u 9 p a ź d z i e r n i k a.

"Lietuvos Aidas" Nr.228 z dn.9.X.1931 r. Art.p.t."9-ty października". Dosłownie:

W dn.9 października upływa równo 11 lat od dnia, kiedy Polacy, łamiąc podpisany w Suwałkach traktat, gwałtem i podstępem zagarnęli stolicę Litwy i trzecią część terytorjum litewskiego. Polacy skorzystali z tego, że Litwa nie mogła wystawić równych sił, któreby mogły odeprzeć gwałt. Swój podstępny krok postarali się Polacy ukryć pod parawanikiem powstania. Żeligowski i jego 2 dywizje zostali powstańcami. Warszawa obłudnie zapewniała wszystkich, że jest wobec powstańców bezsilna, że Żeligowski i jego dywizje pochodzą z Wileńszczyzny i zdecydowali się złamać dyscyplinę wojskową i powstać przeciwko własnemu rządowi, byłeby tylko wyzwolić ojczysty kraj i miasto z jarzma litewskiego.

Czy świat wierzył tym wyjaśnieniom? Jedni wierzyli, inni zaś nie. Ci, którzy byli bliżej i znali Polaków lepiej - nie wierzyli. Z dalszych jedni wierzyli, inni nie wierzyli. Zresztą Polakom nawet nie zależało, ażeby wszyscy święcie wierzyli w ich słowa. Polakom zależało na tem, ażeby mieć jakąś odpowiedź i usprawiedliwienie, których kłamliwość trudnoby na poczekaniu wykazać. Istotnie, kto mógł na poczekaniu wykazać, że Polacy kłamią, że Żeligowski nie jest żadnym powstańcem, a tylko powstańca udaje?

Liga Narodów wtedy jeszcze, będąca tworem młodym, narazie na Polaków napadła, lecz, gdy ci ostatni zaczęli się tłumaczyć siłą wyższą i buntem, instytucja genewska zmiękła i sprawę zatuszowała. Rozpoczęły się nieskończone konferencje, posiedzenia, zjazdy, projekty.

Polacy zaś czasu nie tracili. Narazie stworzyli"Litwę Srodkową" z osobnym rządem i całym aparatem. Zadaniem Litwy Środkowej była osłona gwałtu, cieniem legalności. Dokonano wyborów, rzecz prosta, takich, na jakich Polakom zależało, zwołano sejmik, który uchwalił "prosić", ażeby Wileńszczyzna była ~~b~~ przyłączona do Polski i stała się zwykłą prowincją. Warszawa oczywiście "raczyła się przychylić" do gorących pragnień ludności Wileńszczyzny".

Dla Litwinów, znających stosunki miejscowe i Polaków, manipulacje te żadnych złudzeń nie stanowiły i zwieść Litwinów nie mogły. Jednakże manipulacje polskie wywierały wrażenie na Europie. Niektórzy ludzie, którzy lepiej znali zarówno samych Polaków, jak i wszystkie okoliczności zdawali sobie niewątpliwie sprawę z sytuacji, lecz naogół politykom, zwłaszcza zaś Lidze Narodów wygodniej było Polakom wierzyć, gdyż w ten sposób nie trzeba było nic robić, podczas, gdy w razie nieufności, wypadało jąć się środków przeciwko gwałtowi.

"Mundus vult decipi, ergo decipiatur" - myśleli sobie Polacy i odegrywali komedje. Dzięki temu wszystko szło gładko i pomyślnie dla Polaków.

Wreszcie, gdy wszystko już było dokonane, gotowe, Konferencja Ambasadorów w imieniu mocarstw udzieliła swego ostatniego błogosławieństwa. Polacy otrzymali od Konferencji Ambasadorów świadectwo, że pracowali dobrze i zasłużyli na zatrzymanie zdobyczy. Po uzyskaniu uznania Ambasadorów, Polacy zdecydowali, że dalsze maskowanie się jest zbędne i maskę zrzucili. Piłsudski zaczął już publicznie mówić o tem, jak to on "robił powstanie" i już podczas rokowań suwalskich przygotowywał zgóry pogwałcenie przyszłej ugody.

Cyniczna szczerość polska nikogo nie oburzyła. Wszyscy milcząco, jakgdyby przystali na postępek Polski. W ten sposób historja zagarnięcia Wilna dostatecznie świadczy, że jeszcze i dzisiaj, mimo pięknych haseł, wywodów i rezolucyj o międzynarodowem prawie i sprawiedliwości i pomimo pięknych zasad paktu Ligi Narodów, w stosunkach międzynarodowych rządzi przemoc. Prawda, ogłoszona już przez Lafontaine'a "La raison de plus fort est toujours la meilleure" zobowiązuje i dziś jeszcze. Historja zagrabienia Wilna najlepiej o tem świadczy. Jednakże błędem byłoby myśleć, że o wszyst-

kiem decyduje jedynie brutalna przemoc. Ponad przemocą fizyczną stoi siła duchowa. Siła duchowa, o ile jest dostatecznie mocna, zawsze pokonuje fizyczną przemoc. Dzięki temu, małe narody osiągają swe cele wbrew woli narodów o wiele większych. Dzięki temu też żadnemu ujarzmionemu narodowi nie jest zamknięta droga do wolności. O ile też jakikolwiek naród posiada dostateczny zasób tej duchowej siły, to prędzej czy później pokonuje wszystkie przeszkody i osiąga swój cel. Mocna siła duchowa zawsze znajdzie środki pokonania brutalnej przemocy."Mens agitat molem" mawiali starożytni Rzymianie. Zasada taka dzisiaj również dominuje w stopniu niemniejszym niż za czasów rzymskich. Wiele małych narodów skruszyło żelazne pęta i wywalczyło sobie wolność. Los samych Litwinów świadczy również o tem. Kto z Litwinów przed 20-tu laty mógł się spodziewać, że wolność jest już tak bliska. Wprawdzie nałożone na Litwę jarzma zrzuciły wypadki wojny światowej. Jednak zamiast tego jarzma nałożonoby jarzma inne, gdyby sami Litwini nie walczyli o wolność.

W związku z tem, nie powinni Litwini upadać na duchu z powodu Wilna i zgadzać się na to, ażeby jarzmo nałożone na litewską stolicę miało pozostać nazawsze. Nie należy zapominać, że Wilno jest dosyć odległe od polskiej granicy etnograficznej. Nie należy zapominać, że Polska skrzywdziła nie jednych tylko Litwinów. Skrzywdziła ona narody o wiele liczniejsze i mocniejsze niż litewski, a nawet niż sam naród polski. Wszystkie te narody prą do wolności i nie będą znosiły długo nałożonego na nie jarzma. W związku z tem, perspektywy wyzwolenia Wilna nie są zbyt złe. Mimo wszystko wyzwolenie Wilna zależeć będzie głównie od samych Litwinów. Chodzi przedewszystkiem o to, czy Litwini zdobędą się na dostateczną siłę duchową, któraby prowadziła Litwinów wytrwale do wyzwolenia ujarzmionej stolicy. Narodowy rząd litewski wpisał nawet do konstytucji Litwy, że Wilno, a nie Kowno czy inne jakieś miasto jest litewską stolicą. Aktem tym chciał rząd podkreślić zarówno w oczach Litwinów, jak też w oczach całego świata, że Litwa Wilna się nie wyrzekła, nie wyrzecze i wyrzec się nie może. Rząd chciał wykazać przed światem zdecydowane stanowisko Litwy w sprawie pracy nad wyzwoleniem stolicy. Od wszystkich Litwinów zależy obecnie wykazanie, że cały naród w tej sprawie z rządem się sodaliryzuje i jest zdecydowany iść za rządem w pracy i walce o wyzwolenie Wilna. Wiekszość narodów, jak się zdaje, w ten sposób postępuje. Najlepszym tego dowodem jest chociażby rozrost Związku Wyzwolenia Wilna. Niestety niepodobna nie zauważyć, że są i tacy Litwini, którzy postępują tak, jakby żadnej niewoli Wilna nie było. Są Litwini, którzy zamiast łączyć siły narodu w walce o Wilno wnoszą rozłam w swych celach osobistych, pragnąc bądź osiągnąć szczyty władzy, bądź też zrealizować swe projekty osobiste. W czasie, gdy stolica Litwy męczy się w niewoli, gdy jedna trzecia część terytorjum litewskiego znajduje się pod okupacją obcą, na Litwie rozpatrywane są fantastyczne projekty założenia drugiego uniwersytetu, jakgdyby jednego nie wystarczało. Zapomina się o tem, że obecnie jest czas walki i o tem, że walka o wolność jest najświętszym, najszczytniejszym obowiązkiem litewskim. Podjudza się i wprowadza w błąd naród nieuzasadnionemi twierdzeniami, rozbija się jego siły, odwraca się jego uwagę od najświętszych obowiązków. Rzecby można, że czynią to wrogowie. Tymczasem czynią tak Litwini, którzy się podają za wielkich miłośników swego kraju i obrońców jego interesów. Ten smutny fakt nie powinienby budzić w Litwinach przygnębienia i osłabiać litewskiej energji. Litwini starać się muszą ostrzegać naród przed błędami, wskazywać mu drogę do najszczytniejszych obowiązków i pracować, pracować, pracować. Naród powoli będzie uświadomiony.

Praca i walka o wolność Litwy pokonają postronne i wprowadzające w błąd hasła, wzmocnią i zahartują ducha narodu.

Wszyscy, co rozumieją tę potrzebę winni jednak pracować coraz więcej i więcej.

Wytrwałością i pracą pokonają Litwini wszystko.

"L i e t u v o s Ż i n i o s o a k c j i g e n. Ż e l i g o w s k i e g o.

"Liet.Żin."Nr.Nr.229 z dn.9.X.1931 r.Art.p.t."Gwałt".Stresz

Gwałt w swej istocie jest sprzeczny ze wszystkiem, co pięk-

ne, wzniosłe, kulturalne i ludzkie. O ile Litwa, broniąc swych praw corocznie obchodzi żałobną rocznicę 9 października, musiałoby to znaczyć, że jest ona stanowczo przeciwna wszelkiemu gwałtowi i we wszystkich dziedzinach życia pragnie się kierować prawem i sprawiedliwością. Dlatego też potępia Litewska demokracja gwałt Żeligowskiego, podobnież jak potępia wszelki inny gwałt zarówno wewnątrz jak i nazewnątrz.

Gwałt Żeligowskiego jest szkodliwy nietylko dla Litwy, lecz i dla całej ludzkości. Należy potępić każdy gwałt, gdyż podstawą stosunków musi być prawo.

"T r i m i t a s" o d n i u 9 p a ź d z i e r n i k a . /c.d./

Podstawowa ta zasada każdego uświadomionego narodu niestety często jest przez Litwinów zapominana. Mimo to, Litwini muszą zasadę tę zrozumieć i wprowadzać w życie. Należy rozpocząć systematyczną akcję przeciwko burzycielom jedności narodowej niezależnie od tego kim oni są. Należałoby ogłosić i rozpowszechnić w narodzie hasło, że każdy, który burzy jedność narodu utrudnia pracę nad wyzwoleniem Wilna i pomaga okupantom.

Związek Strzelecki i Związek Wyzwolenia Wilna zasadę tę zrozumiały i realizują. Jeden i drugi związek łączą w swych szeregach obywateli o różnych przekonaniach i poglądach. Wszyscy oni zgodnie pracują. Należy dążyć do tego, by podobnie postępowali wszyscy obywatele Litwy.

Co się tyczy perspektyw na przyszłość, to można jedynie orzec, że o ile Litwini będą zdecydowani walczyć o wyzwolenie Wilna i to walczyć zgodnie i wytrwale, to walkę wcześniej czy później wygrają.

Nie są to jedynie puste słowa przechwałki. Jest to prawda, potwierdzona dostatecznie przez doświadczenie.

W r.ub. upłynęło 100 lat od wyzwolenia Greków. Uciskani przez Turków w ciągu stuleci, Grecy powstali w początkach ub.wieku. Dla postronnego widza niewiele znaczyła nieliczna garstka Greków, nie posiadająca ani piędzi wolnej ziemi, ani też środków walki z potężnem imperjum tureckiem. Jednakże Grecy nie liczyli się z siłami imperjum tureckiego i nie porównywali z niemi sił własnych. Rozpoczęli oni śmiało i prowadzili wytrwale walkę, bardzo ciężką i krwawą. Turcy niezwłocznie utopili powstanie greckie w morzu krwi. Grecy jednak nie upadli na duchu. Dziesięć lat lała się krew. Więcej niż dziesięciokrotnie byli Grecy całkowicie pobici i zdawało się, że niema żadnej nadziei na dalszą walkę. Jednakże Grecy walczyli z nieludzkim uporem, nie bacząc na żadne ofiary. Nareszcie zwyciężyli, mimo, że w owych czasach o wiele trudniej było zwyciężyć małemu narodowi niż dzisiaj, kiedy przynajmniej w teorji przyznaje się małym narodom prawo wolności i niezawisłości. W owych czasach nawet o tem nie myślano, a zapatrywano się jako na rzecz zupełnie zrozumiałą i legalną, że małe narody winne służyć narodom wielkim i od nich zależeć. Mimo to, bohaterska walka Greków poruszyła narody. Aczkolwiek rządy nie chciały się wtrącać w tę sprawę, uważając ją za sprawę wewnętrzną imperjum tureckiego, jednak narody zmusiły swe rządy do wtrącenia się w powstanie greckie i Turcy byli wreszcie zmuszeni da ć Grekom niepodległość.

Już po 10-ciu latach udało się Grekom wywalczyć wolność. Serbowie, którzy nieco wcześniej niż Grecy rozpoczęli walkę o wolność walczyć musieli znacznie dłużej i odzyskali całkowitą wolność dopiero po stuletniej walce. Inne narody jak Irlandczycy musiały nawet walczyć po kilkaset lat.

Jasną jest jedynie rzeczą, że o ile tylko jakiś naród zdecydował się osiągnąć jakiś cel i do celu tego dąży wszystkiemi środkami, to wcześniej czy później cel ten osiąga.

W związku z tem i Litwini obchodząc rocznicę zagrabienia stolicy powinni trzeźwo patrzeć w przyszłość i przeszłość, powinni otwarcie i bezstronnie zdać sobie sprawę, czy posunęli się naprzód w walce o Wilno i w jakim stopniu. Litwini winni wyjaśnić co w tej walce im głównie przeszkadza.

Jednem słowem rocznica utraty Wilna nie powinna być dniem smutku, ani też pustych okrzyków czy deklamacji, a tylko dniem poważnego, trzeźwego spojrzenia w przeszłość i przyszłość. Musi być dniem rachunku sumienia narodowego. Wilno można odzyskać nie patosem, a poważną pracą. /V./

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

W y d a t k i b u d ż e t o w e w s t y c z n i u - c z e r w c u 1 9 2 9 - 1 9 3 1 r. w t y s . l i t a c h .

Ministerstwa i instytucje	Wydatki roczne faktyczne	Suma kredytów w 1931. przewidz. przez budżet	Suma kredytów w 1931. kredyty prolong.	Wyd. w I-VI 1931.	%% od ogólnej sumy kredyt.	wyd. w styczniu-czerwcu 1930	wyd. w styczniu-czerwcu 1929
Prezydent rzeczppospolitej.	300,3;	291,4	-	129,7;	44,5;	135,5;	118,3
Sejm	218,7	300,0	-	118,1	39,4	106,7	92,7
Gabinet Ministrów	3.994,2	3.768,5	-	2.587,8	68,7	2374,5	1613,6
Rada Państwa	281,2	391,1	-	138,2	35,3	142,0	110,2
Urząd Gubernatury Kraju Kłajpedzkiego	337.0	364,8	-	163,7	44,9	165,9	195,8
Min.Spr.Wewn.	26.244,8	28.840,7	518,7	13.158,0	44,8	11747,6	11291,2
Min.Finansów	58.767,9	47.648,4	235,9	25.589,7	53,4	17139,5	18112,5
Min.Rolnictwa	41.596,6	48.190,6	135,4	23:122,9	47,8	17720,8	11218,6
Min.Oświecenia Publicznego	43.333,0	47.450,5	1728,9	22.819,7	46,4	20768,9	16452,7
Min.Sprawiedl.	11.248,2	11.014,6	193,6	5.524,4	49,3	5434,1	4838,5
Min.Dróg i Komunikacji	71.362,7	75.156,6	2147,2	31.524,9	40,8	29140,3	23978,9
Min.Spr.Zagr.	5.739,4	6.192,9	212,0	3.849,0	60,1	3331,0	2565,6
Min.Obrony Kraju	55.918,0	56.813,0	-	27.578,4	48,5	28392,2	25701,6
Kontrola Państwa	1.284,7	1.383,2	-	643,0	46,5	645,7	587,5
Ogółem wydatków Państwa	320.626,7;	327.806,3;	5171,7;	156.947,5;	47,1;	137244,7;	116877,7

K r o n i k a .

L i c z b a p r o t e s t o w a n y c h w e k s l i w 1 9 2 9 1 1 9 3 1 r.

Miesiące	1929 liczba weksli	1929 suma w lt.	1930 liczba weksli	1930 suma w lt.	1931 r. liczba weksli	1931 r. suma w lt.
Styczeń	17.110	5.881.327	13.542	4.084.320;	14.066	4.245.756
Luty	15.972	6.200.186	11.168	3.540.775	12.489	4.002.444
Marzec	14.632	5.477.509	11.784	3.675.868	13.785	4.406.145
Kwiecień	13.216	5.032.348	8.831	2.905.549	12.067	4.336.287
Maj	11.585	4.186.963	9.644	3.188.012	12.986	4.372.446
Czerwiec	9.770	3.363.212	8.564	2.781.830	12.698	4.494.063
Lipiec	9.368	2.980.805	8.956	2.844.423	13.755	4.469.810
Sierpień	8.559	3.047.042	9.178	2.712.198		
Wrzesień	8.992	2.855.943	9.573	3.252.674		
Październik	11.212	3.286.412	13.308	4.043.564		
Listopad	10.860	3.007.249	10.531	3.247.224		
Grudzień	12.053	3.806.017	12.089	3.790.576		

P r o j e k t o b n i ż e n i a t a k s y l e ś n e j . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.230/, Min.Rolnictwa w porozumieniu z innemi Ministerstwami postanowiło obniżyć taksę na materjały leśne o 20%.w związku ze spadkiem cen drzewa.

N o w a f a b r y k a t y t o n i u . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.230/, w najbliższym czasie spółka "Lietukis" ma uruchomić fabrykę tytoniu. Nowa fabryka nie przystąpi do syndykatu tytoniowego.

P o d w y ż k a s t o p y p r o c e n t o w e j p r z e z b a n k i k o w i e ń s k i e . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.230/, w tych dniach w Kownie odbyła się narada ważniejszych banków, w wyniku której uchwalono zwiększyć stopę procentową, pobieraną od wydawanych pożyczek, jak również płaconą za wkłady, o 1 i pół procent.

A n k i e t a w s p r a w i e s y t u a c j i e k o n o m i c z n e j n a L i t w i e . Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.228/, "Idisze Stimme" rozpisało obszerną ankietę w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej na Litwie. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw, poczynając od wicedyrektora Banku Litewskiego p.Paknisa, kończąc zaś na właścicielach kin, kiosków, taksówek i t.p. Z wyników ankiety można wnioskować, że na Litwie kryzysu ekonomicznego niema, co jednak nie wyklucza czasowych trudności. Na Litwie nie przejawił się dotychczas bowiem żaden z trzech zasadniczych objawów światowego kryzysu ekonomicznego: bezrobocie, deficyt budżetu państwowego i wycofanie kapitałów zagranicznych z kraju.

P r a k t y k a b u d ż e t o w a n a L i t w i e . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.225/, praktyka budżetowa na Litwie przedstawia się nieszczególnie, zwłaszcza zacofany jest i dosyć prymitywny sposób ściągania podatków. Aktualna za czasów sejmu sprawa podatku postępowego poszła obecnie w zapomnienie, jak również inne projekty reorganizacji systemu podatkowego. W dziedzinie tej zapanowała stagnacja. Cała uwaga skierowana jest na to, by jak najwięcej podatków ściągnąć. Nie myśli się natomiast o bardziej słusznem rozłożeniu tych podatków. W wyniku tego, budżet staje się jednostronny i nie odpowiadający żywotnym interesom państwa i narodu. Kraj nie ma dotychczas organu, któryby śledził za interesami państwa i narodu.

B o l ą c z k i k o m u n i k a c j i m i e j s k i e j w K o w n i e . Jak podaje "Rytas" /Nr.224/, komunikacja miejska w Kownie wykazuje różne niedomagania. Przedewszystkiem kursuje po mieście zbyt mało autobusów, a przytem autobusy kursujące są już stare i zniszczone. Sprawa autobusów stanowi jedną z bolączek komunikacji Kowna.

I m p o r t n i e r o g a c i z n y z A n g l j i . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.227/, w Anglji bawi obecnie specjalna komisja litewska, która bada sprawę zakupu ~~przez~~ prosiąt, odpowiednich do hodowli na bekony. Zakupiony przez komisję transport prosiąt przybędzie wkrótce przez Kłajpedę do Litwy.

W z r o s t c e n y b e k o n ó w l i t e w s k i c h . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.229/, cena bekonów litewskich na rynku angielskim wzrosła w związku ze spadkiem funta szterl.

S t a n z a s i e w ó w n a L i t w i e w d n . 1 w r z e ś n i a. Jak podaje "Liet.Aid./Nr.211/, stan zasiewów na Litwie w dn. 1 września przedstawiał się jak następuje: len wypadł średnio - o 0,1 punktu mniej niż w r.ub.Kartofle obrodziły dobrze /3,8/,o 0,2 punkta lepiej niż w r.ub.Buraki wypadły lepiej niż średnio /3,4/. Koniczyna obrodziła lepiej niż średnio/3,4/; trawy pastewne zaś średnio /3,1/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

S p r a w a u n i w e r s y t e t u k a t o l i c k i e g o n a L i t w i e w p r a s i e l i t e w s k i e j .

Sprawa stworzenia uniwersytetu katolickiego na Litwie nie przestaje być aktualna. "Lietuvos Aidas" poświęca /Nr.226 i 227 z 7 i 8.X/ sprawie tej aż dwa kolejne artykuły wstępne p.t."Gdyby było

tak jak w Rzymie" i drugi "W sprawie uniwersytetu katolickiego" oraz "Rytas" /Nr.226 z 7.X./ p.t."Uniwersytety katolickie a kultura".Podajemy poniżej streszczenie wywodów, zarówno organu partji rządzącej jak też organu chrześcijańskiej demokracji:

"Społeczeństwo litewskie wie- pisze "Liet.Aid." - że t.zw.Centrum Akcji Katolickiej stało się w ostatnim roku organizacją zupełnie niewyraźną w stosunku do rządu i państwa, zwłaszcza, gdy obok oficjalnego Centrum Akcji Katolickiej wyłonił się nieoficjalny Komitet Akcji Katolickiej, który stał się jakgdyby organem kontrolnym samego Centrum Akcji Katolickiej. Trzeba stwierdzić, że t.zw.Akcja Katolicka nietylko na Litwie, lecz i w niektórych innych krajach katolickich odbiega niekiedy od właściwej drogi i trzeba wysiłków, by ją z powrotem na tę drogą skierować. Nasuwa się w tym względzie przykład Włoch. Jednak we Włoszech zakazano surowo Akcji Katolickiej stawać w opozycji do rządu, na Litwie zać całe C.A.K. jest w jak najostrzejszej opozycji. We Włoszech faszyści mogą być członkami A.K. i odwrotnie. Na Litwie zaś filary C.A.K. ośmielają się wyrażać na konferencji, że"nawet wśród księży są katolicy jedynie z mienia, którzy wyświęcają chorągwie tautininków". Związek narodowców i prasa narodowa na Litwie potępiane są nietylko na zjazdach C.A.K., lecz niekiedy nawet z ambon w kościołach. Ludzi, czytających pisma o kierunku narodowym straszy się tem, że nie będą dopuszczani do spowiedzi i nie uzyskają rozgrzeszenia.

Jak się zdaje, nadszedł już czas pójść za przykładem Włoch. Nielegalna organizacja K.A.K. musi być przez odnośne władze kościelne potępiona.

Jak się zapatrywać na t.zw.uniwersytet katolicki na Litwie? -zapytuje dalej "Liet.Aid.". Jak się zdaje motywowanie założenia katolickiego uniwersytetu tem, że uniwersytet państwowy nie może zadowolnić naukowych wymagań katolików, jest przedewszystkiem wnoszeniem rozłamu pomiędzy katolików, nie mówiąc już o tem, że absolwenci dwóch uniwersytetów nie mieliby co ze sobą począć. W związku z tem, założyciele uniwersytetu katolickiego powinniby gruntowniej swój projekt rozważyć i nie śpieszyć z jego realizacją, ażeby nie stworzyć zamętu.

"Rytas"ze swej strony stara się uzasadnić potrzebę uniwersytetu katolickiego na Litwie, dowodząc, że istnienie uniwersytetów katolickich ściśle jest związane z postępem kultury:

"Uniwersytety katolickie" - pisze "Rytas" troszczą się o to, by całej twórczości ludzkiej towarzyszyła tęsknota do wieczności, którąby usuwała objawy dysharmonji z dziedzin życia ludzkiego. W związku z tem, życzyć należy nowopowstającemu Litewskiemu Uniwersytetowi Katolickiemu pomyślnej pracy, aż do chwili, kiedy Pan Bóg pozwoli narodowi litewskiemu brać udział w procesie historji powszechnej.

K r o n i k a .

K o n f e r e n c j a b i s k u p ó w l i t e w s k i c h . Jak podaje "Rytas" /Nr.226/, odbyła się w tych dniach w Kownie konferencja biskupów litewskich. Centrum Akcji Katolickiej przesłało na ręce konferencji biskupów rezolucję o treści następującej: "Konferencja Centrum Akcji Katolickiej" prosi episkopat litewski o jak najszybsze wyłonienie organu, powołującego do życia uniwersytet katolicki".

Jednocześnie "Rytas" z oburzeniem odpiera informacje "Lietuvos Aidasa", jakoby na konferencji biskupów i Centrum Akcji Katolickiej dawał się zauważyć brak jednolitości działania.Centrum Akcji Katolickiej przesłało m.in.depeszę do ojca św.z wyrazami hołdu.